

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Wojciecha Świtalskiego
pt. *Uczenie się dorosłych w zabawie – perspektywa andragogiczna,*
napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Elżbiety Kowalskiej - Dubas

Mgr Wojciech Świtalski proponuje spojrzenie na zabawę w nowej perspektywie – edukacji osób dorosłych. W obszarze teorii andragogiki zabawa kojarzona jest głównie z czasem wolnym człowieka dorosłego. Jej walory edukacyjne łączy się najczęściej z edukacją przedszkolną i wczesnoszkolną dzieci, a nie osób dorosłych. Podejmując zagadnienie uczenia się dorosłych w zabawie Autor wskazuje nowy obszar refleksji andragogicznej, a także nowy obszar wykorzystania zabawy w praktyce edukacyjnej. Podjęcie kwestii, która dotychczas była nieobecna w andragogice niewątpliwie wymagało dużej odwagi. Autor podjął próbę dokonania zmiany w myśleniu o roli zabawy w życiu człowieka dorosłego. Na podstawie analizy zgromadzonej literatury oraz wyników uzyskanych w toku badań empirycznych przedstawił przekonującą, wielowątkową argumentację, pozwalającą dostrzec w zabawie osób dorosłych także walory edukacyjne.

Struktura rozprawy

Rozprawa mgr Wojciecha Świtalskiego liczy 340 stron numerowanych oraz 20 stron nienumerowanych. Składa się z trzech rozdziałów, Wstępu, Zakończenia, obszernej bibliografii liczącej 314 pozycji, a także spisu tabel, zestawień, schematów i pięciu załączników (zawierających zestawienia danych uzyskanych podczas badań oraz wyniki ich analiz). Gdyby wziąć pod uwagę tylko liczbę rozdziałów (pomijając ich treść), trzeba byłoby uznać, iż dla potrzeb rozprawy doktorskiej jest ona niewystarczająca. Jednak Autor napisał obszerną pracę, której nadał dość niefortunną strukturę. Wszystkie rozdziały zostały podzielone na podpunkty, a te na kolejne podpunkty. W rozdziale pierwszym Autor dodatkowo wyróżnił dwie części. Myślę, że samemu Autorowi przyjęta przez Niego struktura pracy sprawiała pewien kłopot, o czym świadczy nazwanie podpunktu 2.5. *Zabawa w ujęciu pedagogicznym* - rozdziałem, chociaż w strukturze pracy jest to podpunkt w rozdziale pierwszym, w części pierwszej.

Sądzę, że dla większej przejrzystości pracy Autor bez trudu w przyszłości (np. dla potrzeb wydawniczych) dokona korekty struktury pracy, wprowadzając większą liczbę rozdziałów, rezygnując z podziału rozdziału pierwszego na części. Będzie to tym łatwiejsze, że Autor wyodrębnia wyraźnie treści opracowane na podstawie literatury (rozdział I), podstawy metodologiczne swoich badań (rozdział II) oraz prezentację wyników badań - ich analizę i interpretację (rozdział III). W tym sensie treść pracy jest uporządkowana logicznie i spójna.

Poszczególne fragmenty tekstu (części, rozdziały, podpunkty) zostały przez Autora starannie

uporządkowane. Każdy rozpoczyna informacja o jego zawartości treściowej, a kończy syntetyczne podsumowanie.

Ocena merytoryczna rozprawy

We Wstępie mgr Wojciech Świtalski w sposób przekonujący wyjaśnia powody podjęcia tematu rozprawy, wskazując na brak zainteresowania naukowców tematem, nieliczne opracowania podejmujące tę kwestię, a także obecność zabawy w wielu obszarach życia osób dorosłych i wzrastające znaczenie edukacji nieformalnej. Omawia zawartość treściową poszczególnych rozdziałów. Pomija informację o bibliografii oraz o wszystkich załącznikach.

W rozdziale pierwszym (*Uczenie się dorosłych w zabawie – rozpoznanie teoretyczne zagadnienia*), w części pierwszej (*Zabawa, zabawa dorosłych – w świetle literatury teoretycznej*) mgr Wojciech Świtalski przedstawia kompendium wiedzy o zabawie, podejmując obszerne rozważania dotyczące rozumienia zabawy, a także jej usytuowania w różnych dyscyplinach naukowych, nadając tym samym interdyscyplinarny charakter swojej dysertacji doktorskiej.

W podpunkcie pierwszym (*Zabawa – rozważania wokół ustaleń definicyjnych*) Autor podejmuje kilka kwestii, podstawowych i niezbędnych dla dalszego zgłębiania problematyki uczenia się dorosłych w zabawie: definiowania pojęcia, cech, funkcji i rodzajów zabawy. Rozważania te otwiera teza o wielości sposobów rozumienia zabawy, którą Autor konsekwentnie uzasadnia. Punktem wyjścia do analizy znaczeń, nadawanych zabawie uczynił mgr Wojciech Świtalski analizę semantyczną pojęcia zabawa oraz pojęć pokrewnych: *bawić się, zabawowy, gra, grać, rozrywka, ludyzm, ludyeczny, ludyeczność*. Usytuowanie zabawy wśród pokrewnych pojęć, określenie ich zakresów znaczeniowych i wzajemnych relacji (przedstawionych także graficznie) oraz zestawienie analizy leksykalnej czasownika *bawić się* i rzeczownika *zabawa* w kilku językach europejskich pozwala zauważyć zróżnicowanie w nadawaniu znaczeń *zabawie*, a także uświadomić sobie potencjalne trudności w posługiwaniu się tym terminem. Odwołanie się do etymologii pojęcia zabawa ułatwia zrozumienie nadawanych mu znaczeń.

W dalszej części podpunktu pierwszego Autor przedstawia obecność zabawy w różnych obszarach życia dorosłych osób. Prowadzi rozważania semantyczne dotyczące pojęć: *zabawa* i *gra* (nazwane obrzeżami znaczeniowymi zabawy), aby w konkluzji stwierdzić, że *gra* nie mieści się w zakresie znaczeniowym definicji zabawy, ponieważ zakres semantyczny gry wykracza poza zakres semantyczny zabawy. Dalej Autor analizuje cechy zabawy, zawarte w czterech jej definicjach autorstwa Johana Huizingi, Rogera Caillosa, Wincentego Okonia oraz Mariana Golki, które uznaje za klasyczne. Analizę tę przeprowadza w odniesieniu do dziesięciu wyszczególnionych przez siebie cech zabawy, które prezentuje w zestawieniu tabelarycznym, obszernie je komentując w tekście. Przedstawiając refleksje na temat przebiegu zabawy Autor wymienia 10 przeciwieństw w ujęciu

Elisabeth Wood, jakie pozwala pogodzić ze sobą zabawa, pozostawiając je niestety bez komentarza. Autor prezentuje także nowsze ujęcia rozumienia zabawy – Scotta Eberle procesualne rozumienie oraz przyjęte przez Catherine Garvey kryteria jej definiowania. Podkreśla nowatorskie elementy zawarte w obu propozycjach, jednak odrzuca je ze względu na zachowanie spójności treściowej dysertacji.

W części podpunktu dotyczącej funkcji zabawy, mgr Wojciech Świtalski wymienia czternaście możliwych funkcji, koncentrując uwagę na trzech spośród nich (osobotwórczej, kulturotwórczej, kształcącej), ponieważ - Jego zdaniem – dotyczą one osób dorosłych, poprzez ich realizację przejawia się uczenie się. Ponadto w sposób przekonujący Autor wyjaśnia pozorną sprzeczność między autotelicznością zabawy a jej funkcjami (m. in. kształcąca). Pragnę zwrócić uwagę na dokonywanie przez Autora wyborów konsekwentnie ukierunkowanych na spójność merytoryczną rozprawy.

Podpunkt pierwszy (*Zabawa – rozważania wokół ustaleń definicyjnych*) w części rozdziału I mgr Wojciech Świtalski kończy prezentacją wybranych typologii zabaw, zamieszczonych w literaturze polskiej i zagranicznej. Prezentacja ta oraz towarzysząca jej ocena Autora, stały się podstawą opracowania własnej, autorskiej typologii zabaw osób dorosłych, która zawiera zabawy: ruchowe, planszowe, z odgrywaniem ról, biesiadne, wirtualne, losowe oraz formy parazabawowe sytuujące się na obrzeżach zabawy. Autor nie unika wskazania trudności z zakwalifikowaniem niektórych zabaw do konkretnego typu np. do kategorii zabaw wirtualnych. Jest to interesująca i nowa propozycja typologii zabaw, wyłącznie odnosząca się do zabaw osób dorosłych. Jest niewątpliwie atutem dysertacji doktorskiej mgr Wojciecha Świtalskiego. Pewnym mankamentem jest, w moim przekonaniu, brak podania przez Autora kryterium bądź kryteriów typologicznych.

Drugi podpunkt (*Zabawa w perspektywie wybranych dyscyplin naukowych*) w części pierwszej rozdziału I Autor poświęcił przedstawieniu umiejscowienia zabawy w teorii wybranych przez siebie dyscyplin naukowych (filozofii, socjologii i kulturoznawstwie, psychologii i pedagogice). Wprowadzeniem do przeglądu teorii/koncepcji/ujęć zabawy w powyższych dyscyplinach uczynił typologię teorii zabawy autorstwa Wojciecha Lipońskiego, który przyporządkował je do grupy teorii klasycznych i współczesnych. Teorie te zostały przez Autora scharakteryzowane oraz ocenione ze względu na przydatność w realizacji tematu pracy. Mgr Wojciech Świtalski uznał je za niewystarczające, a swoje stanowisko odpowiednio merytorycznie uzasadnił.

W dalszej części drugiego podpunktu (2.2. *Zabawa w ujęciu wybranych filozofów*) Autor dokonuje przeglądu poglądów kilku filozofów, począwszy od Platona i Arystotelesa, Kwintyliana, poprzez Vivesa, Komeńskiego, Locke'a, Rousseau, Kanta, Fröbła, Herbarta. Zwraca uwagę zarówno na zwolenników, jak też przeciwników zabawy. W tej części prezentuje także poglądy Johana Huizingi – holenderskiego historyka, ponieważ uznaje pytania, na które odpowiada Huizinga za właściwe filozofii (np. pytanie o istotę zabawy oraz o naturę człowieka bawiącego się). Autor zestawia poglądy

Locke'a i Rousseau, co wydaje się interesującym pomysłem, jednak pozostawia to zestawienie bez komentarza. Rozważania te zamyka podsumowanie zawierające przemyślenia podzielane przez prezentowanych filozofów lub poglądy najczęściej przez nich podkreślane.

Trudno jest mi uznać za zasadne umieszczenie w tej części pracy rozważań na temat Komisji Edukacji Narodowej (jej poglądów na temat stanu kultury fizycznej w Rzeczypospolitej), tym bardziej, że znaczna część dysertacji poświęcona została zabawie w ujęciu pedagogicznym (jej fragment 2.5.1. - *Zabawa w pedagogice kultury fizycznej* dotyczy problematyki, o której Autor pisze w odniesieniu do KEN). Podobnie poglądy Jędrzeja Śniadeckiego – prekursora pedagogiki kultury fizycznej i znanego reformatora oświaty w okresie II Rzeczypospolitej oraz poglądy rosyjskiego pedagoga Konstantego Uszyńskiego – niefortunnie zostały umieszczone wśród poglądów filozofów. Nie neguję zasadności przedstawienia tych poglądów w dysertacji lecz jedynie ich usytuowanie w strukturze całego tekstu. Kolejny fragment podpunktu drugiego (2.3. *Zabawa w rozpoznaniu społeczno – kulturowym*) poświęcony został rozumieniu zabawy w wybranych poglądach przedstawicieli nauk o kulturze i społeczeństwie. Mgr Wojciech Świtalski podkreśla wagę poglądów tej grupy uczonych ze względu na dominujący w nich wątek zabaw dotyczących osób dorosłych. Autor dostrzega i wyjaśnia istnienie sprzężenia zwrotnego między powstaniem kultury a pojawieniem się zabawy. Omawia wiele interesujących poznawczo koncepcji, stanowisk, poglądów tematycznie związanych z zabawą: wskaźniki ludyczności społeczeństw Ryszarda Kantora, przemiany we współczesnej zabawie według Tadeusza Palecznego. Koncepcję Floriana Znanieckiego zawierającą typologię osobowości (w tym ludzi zabawy) zestawia ze współczesnym pojęciem osobowości zabawowej J. Combsa, porównując te dwa podejścia. Konfrontuje także poglądy dotyczące przyszłości zabawy J. Combsa i M. Golki. W podsumowaniu Autor zwraca uwagę na brak możliwości wytyczenia jednoznacznych granic między pojęciami *zabawa* i *rozrywka*. Za szczególnie wartościową uważam zawartą w tej części refleksję Autora związaną z możliwymi konsekwencjami dla pedagogiki, wynikającymi z przyjęcia tezy o dominującym w przyszłości w życiu człowieka „wzorcu postawy ludycznej” jako podstawowym wzorcu życia. Zwrócenie uwagi na konieczność zastanowienia się nad nimi i wynikającymi stąd zmianami w edukacji wydaje mi się inspirujące.

Najmniej uwagi poświęca Autor zabawie w ujęciu psychologów (2.4. *Zabawa w ujęciu psychologicznym*) ze względu na brak ich zainteresowania zabawami dorosłych. Tym niemniej, uznaje za zasadne przedstawienie ich poglądów jako stanowiących istotne uzupełnienie wiedzy o zabawie. Zwraca zatem uwagę na znaczenie przypisywane przez psychologów zabawie w rozwoju dzieci. Odwołując się do koncepcji rozwoju społecznego Selmana oraz rozwoju poznawczego Piageta, Autor prezentuje stadia rozwoju społecznego, poznawczego dziecka oraz adekwatne do nich stadia rozwoju zabawy społecznej i zabawy poznawczej, a także ogólne stadia rozwoju zabawy. Nie pomija stanowisk negatywnych wobec zabaw dorosłych - Daniela Elkonina

i Stanisława Krawczyka. Przywołuje poglądy Eriksona, który w odniesieniu do dorosłych wiąże zabawę z rekreacyjną funkcją. Ponieważ pedagodzy często odwołują się do wiedzy psychologicznej na temat zabawy, Autor uznaje przedstawienie poglądów psychologicznych za zasadne. W pełni podzielam stanowisko Autora w tej kwestii.

Najwięcej miejsca w swojej dysertacji w podpunkcie drugim części pierwszej, rozdziału I zajmują rozważania mgr Wojciecha Świtalskiego dotyczące zabawy w ujęciu różnych subdyscyplin pedagogicznych. I tak, przedstawia zabawę wpisaną w kulturę fizyczną (2.5.1. *Zabawa w pedagogice kultury fizycznej*). Wymienia i krótko charakteryzuje za Romanem Trześniowskim rodzaje zabaw ruchowych wraz z efektami tychże. Zestawia cztery kategorie zabaw, podaje ich charakterystykę i przykłady, pozostawiając jednakże to zestawienie bez autorskiego komentarza. Wymienia także sześć form rekreacji. Autor uważa, że dla osób dorosłych rekreacja fizyczna jest najczęstszym rodzajem aktywności fizycznej. Za Marią Kwilecką i Zuzanną Brożek wskazuje na ścisły związek rekreacji fizycznej z zabawą.

W odniesieniu do tego fragmentu tekstu pragnę zwrócić uwagę na zbyt późne wyjaśnienie przez Autora terminu rekreacja. Eksplikacja ta pojawia się po dwukrotnym użyciu go przez Autora i prowadzeniu rozważań na ten temat. Byłoby lepiej dla rozumienia tekstu wyjaśnić, czym jest rekreacja wtedy, kiedy po raz pierwszy termin zostaje użyty.

W dalszej części tego podpunktu mgr Wojciech Świtalski charakteryzuje zabawę w pedagogice wieku dziecięcego (2.5.2. *Zabawa w pedagogice wieku dziecięcego*), czyniąc punktem wyjścia poglądy Johna Dewey'a o zabawie jako czynniku sprzyjającym kształtowaniu dziecka. Podkreśla bardzo częste odwoływanie się do roli zabawy w rozwoju i wychowaniu dziecka w materiałach metodycznych, zawierających m. in. cechy zabawy. Podejmuje wątek relacji dziecka i dorosłego w zabawie i ewentualnych walorów edukacyjnych takich zabaw dla dorosłych – uczenia się dorosłych w relacjach.

Dużo uwagi poświęcił mgr Wojciech Świtalski zabawie w dydaktyce (2.5.3. *Zabawa w dydaktyce. Koncepcja uczenia się na podstawie zabaw i gier. Play – based - learning, Game - based – learning*). Wskazuje na marginalne miejsce, jakie zajmuje zabawa w podręcznikach dydaktyki ogólnej oraz miejsce priorytetowe w podręcznikach dydaktyk szczegółowych. Krytykuje typologię metod nauczania Wincentego Okonia i Krzysztofa Kruszewskiego, ponieważ większość zabaw w nich się nie mieści. Przypomina stanowisko Jana Amosa Komeńskiego i jego pochwałę zabawy, krytyczne stanowisko Jana Władysława Dawida oraz wskazania metodyczne Aleksandra Kamińskiego. Mgr Wojciech Świtalski podkreśla ich aktualność, ale też proponuje przeformułowanie jednej ze wskazówek i dostosowanie jej do aktualnych potrzeb, co niewątpliwie wskazuje na refleksyjność Autora. Dalej pokazuje, w jaki sposób traktowana jest zabawa w literaturze anglojęzycznej. Powołując się na badania Zespołu Uniwersytetu Środkowej Florydy, przytacza wskazówki

metodyczne wybranych autorów oraz efekty uczenia się uzyskane w procesie uczenia się z zastosowaniem zabawy

Wydaje mi się, że krytyka podręczników do dydaktyki ogólnej wymienionych autorów jest kwestią dyskusyjną. Cały rozdział poświęcony przez Krzysztofa Kruszewskiego grom dydaktycznym w monografii zbiorowej pod jego redakcją *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela*, już w pierwszym wydaniu z 1991 roku, zasługuje moim zdaniem, na uznanie. Natomiast umieszczenie Wincentego Okonia w powyższym kontekście sprawia wrażenie, że był dydaktykiem niezainteresowanym zabawą, gdy tymczasem jest on autorem książki *Zabawa a rzeczywistość*, na którą Autor wielokrotnie powołuje się w swoim tekście.

W kolejnym fragmencie pracy (2.5.4. *Zabawa w pedagogice czasu wolnego*) mgr Wojciech Świtalski odwołuje się do poglądów Aleksandra Kamińskiego – jego definicji i funkcji czasu wolnego, wychowania do czasu wolnego. Interesujące w tym fragmencie rozprawy są: opracowane przez Autora zestawienie miejsca zabawy i czasu wolnego w różnych etapach życia człowieka w odniesieniu do jego podstawowej aktywności oraz tabelaryczne zestawienie cech zabawy, a także uwzględniania ich w dydaktyce i pedagogice czasu wolnego. Obydwa zestawienia zostały przez Autora obszernie skomentowane. Szkoda, że rozważając kwestie zabawy w kontekście czasu wolnego Autor ograniczył się do przedstawienia klasycznych już dzisiaj poglądów Aleksandra Kamińskiego.

Może warto byłoby odnotować pogląd prezentowany przez Józefa Kargula, że w odniesieniu do osób dorosłych nie można dzisiaj mówić o czasie wolnym, ale raczej o czasie do dyspozycji człowieka dorosłego (*Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych, Przesłanki do budowy teorii edukacji całościowej*, 2005, s. 101-119).

Mgr Wojciech Świtalski wskazuje na brak publikacji naukowych dotyczących pedagogiki zabawy (2.5.5. *Zabawa w nurcie pedagogiki zabawy*). Przytacza poglądy Bogusława Śliwerskiego, który podjął próbę uporządkowania terminologii. Zasadniczą część rozważań zajmują zasady, które przyjmują przedstawiciele pedagogiki zabawy.

Literatura andragogiczna, jak stwierdza mgr Wojciech Świtalski (2.5.6. *Zabawa w andragogice i w praktyce edukacji dorosłych*) traktuje zabawę w uczeniu się dorosłych marginalnie. Autor zwraca uwagę na wiele obszarów życia człowieka dorosłego, w których zabawa mogłaby odgrywać istotną rolę. Podkreśla zainteresowanie zabawą andragogów, zajmujących się funkcjonowaniem człowieka w okresie późnej dorosłości. Najwięcej uwagi skupia na analizie treści podręczników przeznaczonych dla potrzeb szkoleniowych, wskazując na wiele zakresów treściowych, w których przydatne byłyby gry i zabawy. Przytacza wskazówki Marcina Łączyńskiego dotyczące wykorzystywania gier podczas szkoleń. Zabrakło mi skomentowania przez Autora tych propozycji, jak chociażby stwierdzenia, cytując: *Gra powinna sprawiać wrażenie poważnej* (s. 139), co moim zdaniem oznacza, że może być

w rzeczywistości niepoważna, czyli infantylna.

W końcowej części podpunktu drugiego części pierwszej, rozdziału I (2.6. *Zabawa jako przedmiot badań ludologii*), mgr Wojciech Świtalski włącza się do dyskusji dotyczącej powołania ludologii – jako teorii zabawy. Przedstawia trudności z tym związane oraz możliwy zakres tematyczny. Formułuje swoje stanowisko w tej sprawie, zgodnie z którym istnieją przesłanki do tworzenia ludologii.

Część pierwszą rozdziału pierwszego (3. *Zabawa dorosłych – próba uogólnienia*) kończy Autor przedstawieniem najważniejszych tez, wynikających z wcześniejszych rozważań. Jest to syntetyczne, spójne podsumowanie treści zawierające konkluzje, wywiedzione przez Autora logicznie z zaprezentowanego przez niego, obszernego materiału o charakterze interdyscyplinarnym.

Sugerowałabym jedynie zastanowienie się nad tytułem części I rozdziału I, który brzmi: *Zabawa, zabawa dorosłych – w świetle literatury teoretycznej*. Określenie *literatura teoretyczna*, w odniesieniu do zawartości treściowej tej części pracy jest nieprecyzyjne, ponieważ Autor odwołuje się do różnych gatunków literatury m. in. metodycznej. Można użyć tutaj określenia najczęściej stosowanego – literatura przedmiotu.

Druga część rozdziału I (*Uczenie się dorosłych w zabawie w świetle wybranych andragogicznych teorii uczenia się*) w całości traktuje o uczeniu się dorosłych, w tym uczeniu się w zabawie. Autor rozpoczyna ją od wprowadzenia i wyjaśnienia pojęcia dorosłości (4.2. *Dorosłość w obszarze zainteresowań andragogiki*). Odwołuje się przy tym do najczęściej prezentowanych w andragogice stanowisk – rozumienia dorosłości jako stanu i jako procesu, wartości obiektywnej i subiektywnej. Przedstawia fazy życia człowieka dorosłego w ujęciach Daniela Levinsona i Erika Eriksona. Interesujące jest zaakcentowanie przez Autora problemu infantyilizacji dorosłości, dostrzeganego przez Franka Furedi'ego i Benjamina Barbera.

Nieuzasadnione wydaje mi się przytoczenie definicji dorosłości Włodzimierza Szewczuka z 1963 roku, którą Autor traktuje jak definicję aktualną. Przemyslenia wymaga także umieszczenie w strukturze tego podpunktu listy zagadnień związanych z uczeniem się dorosłych, autorstwa Elżbiety Dubas, które znacznie wykraczają poza rozstrzygnięcia definicyjne dorosłości.

W dalszej części rozprawy (4.2. *Uczenie się dorosłych w rodzinie pojęć andragogicznych*) mgr Wojciech Świtalski sytuje pojęcie *uczenie się* wśród innych, podstawowych pojęć pedagogicznych: edukacji, wychowania, kształcenia, nauczania, uczenia się. Zwraca uwagę na traktowanie pojęć, zdefiniowanych w określony sposób w pedagogice, jako pojęcia andragogiczne. Jest to błąd, na który andragodzy nieustannie zwracają uwagę nie – andragogom. Autor nie unika wskazania błędów w posługiwaniu się pojęciami popełnianych przez andragogów, którzy czasem zamiennie i niekonsekwentnie stosują pojęcia: uczenie się i edukacja. Odnotowuje podejmowanie prób uporządkowania aparatu pojęciowego andragogiki. Pojęcie *uczenie się dorosłych* sytuje Autor

w centrum swojego zainteresowania w opisie edukacyjnej aktywności dorosłych w zabawie. Za Duccio Demetrio wprowadza pojęcie *edukacyjnego doświadczenia*, przytacza jego definicję, ale pozostawia ją bez komentarza.

Autor popełnia błąd pisząc o trzech zmianach paradygmatycznych w andragogice i przypisując ich autorstwo Mieczysławowi Malewskiemu (s.152), gdy tymczasem Mieczysław Malewski w swoich pracach uwzględnia dwie zmiany paradygmatyczne (*Od nauczania do uczenia się. O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, 2010, s. 45). Jestem przekonana, że ta niedokładność nie wynika z braku wiedzy Autora, a raczej z niedokładnej korekty tekstu.

Mgr Wojciech Świtalski umieszcza pojęcie uczenia się w różnie definiowanej/rozumianej edukacji formalnej, pozaformalnej i nieformalnej (5. *Formalne, pozaformalne i nieformalne uczenie się dorosłych w kontekście uczenia się w zabawie*), a także w obszarach uczenia się wyróżnionych przez Petera Jarvisa – wyznaczonych przez dwa rodzaje kryteriów: typ sytuacji edukacyjnej oraz planowość uczenia się. Ten podział stał się podstawą wyróżnienia przez Autora sześciu obszarów uczenia się dorosłych w zabawie (przy zachowaniu analogicznych kryteriów klasyfikacyjnych). Autor uzupełnia tę klasyfikację o kryterium częstości zabawy (zaznacza występujące tendencje graficznie, strzałkami). Jest to niewątpliwie nowa, wartościowa, zasługująca na uwagę andragogów propozycja spojrzenia na uczenie się dorosłych wykorzystujące zabawę. Wszystkie obszary uczenia się dorosłych w zabawie Autor dość dokładnie charakteryzuje.

W dalszej części rozważań mgr Wojciech Świtalski odwołuje się do modelu uczenia się przez doświadczenie Dawida Kolba (6. *Ludyczna przestrzeń uczenia się według Alicji i Dawida Kolbów*), który jest punktem wyjścia dla przedstawienia koncepcji ludycznej przestrzeni Alicji i Dawida Kolbów oraz scharakteryzowania czterech, opracowanych przez nich, zakresów uczenia się z wykorzystaniem gry.

Ostatni podpunkt w tej części pracy (7. *Uczenie się w zabawie w kontekście trzech wymiarów uczenia się według Knuda Illerisa*) uznaję za najbardziej wartościowy poznawczo wkład mgr Wojciecha Świtalskiego w rozwój teorii andragogiki. Autor wykorzystał akceptowaną przez andragogów koncepcję uczenia się autorstwa Knuda Illerisa (trzy wymiary uczenia się: poznawczy, emocjonalny i społeczny) jako podstawę opracowania autorskiego modelu uczenia się dorosłych w zabawie w tych trzech wymiarach. Model ten stał się ramą odniesienia w przeprowadzonych przez mgr Wojciecha Świtalskiego badaniach. Autor bardzo dokładnie uzasadnia swoje stanowisko. Odwołuje się do czterech poziomów uczenia się, zaproponowanych przez Illerisa, w wymiarze poznawczym (kumulatywnego, asymilacyjnego, akomodacyjnego, transformatywnego) oraz wskazuje, które z nich występują w uczeniu się w zabawie. W wymiarze emocjonalnym prezentuje umiejętności tworzące kompetencję emocjonalną (według Renaty Góralskiej) i podejmuje dyskusję o możliwościach ich nabywania w zabawie. W wymiarze społecznym uznaje, że wszystkie procesy

interakcyjne (wymienione przez Illerisa) zachodzą w uczeniu się dorosłych w zabawie.

W ostatnim fragmencie części drugiej rozdziału I (8. *Uczenie się dorosłych w zabawie w świetle wybranych andragogicznych teorii uczenia się – próba podsumowania*) mgr Wojciech Świtalski przekonująco, merytorycznie uzasadnia przyjęte przez siebie rozstrzygnięcia dotyczące zaadaptowania dla potrzeb badawczych koncepcji uczenia się Knuda Illerisa.

Rozdział II (*Uczenie się dorosłych w zabawie - koncepcja badań własnych*) mgr Wojciech Świtalski poświęcił, zgodnie z jego tytułem, przedstawieniu przyjętych przez siebie założeń badawczych. Autor zrealizował badania - jak pisze – w strategii badań ilościowych, zaproponowana metodologia badań jest adekwatna do tej strategii. Mgr Wojciech Świtalski bardzo dokładnie, w sposób starannie uporządkowany przedstawił przedmiot i cele swoich badań, listę problemów badawczych i opowiadających im hipotez, określił zmienne i ich wskaźniki, metodę, technikę i narzędzia badawcze. Bardzo dokładnie wyjaśnił kryteria doboru próby badanych, a także przedstawił procedurę opracowywania materiału badawczego. Autor umiejętnie łączy, na poziomie techniki badawczej oraz narzędzia badawczego, podejście ilościowe z jakościowym.

Przyjęte przez Autora rozstrzygnięcia nie budzą zastrzeżeń. Wszystkie podjęte decyzje zostały starannie i przekonująco uzasadnione m. in. poprzez wskazanie właściwych prac metodologicznych. Pragnę zwrócić szczególną uwagę na starannie przemyślany i precyzyjny dobór próby badanych. Myślę, że Autor mógł zrezygnować z umieszczenia na początku rozdziału uzasadnienia wyboru tematu, ponieważ uzasadnienie takie znajduje się we Wstępie. Ponadto temat jest realizowany przez Autora na wcześniejszych 190 stronach, zatem jego uzasadnianie (po raz kolejny) nie wydaje się w tym miejscu potrzebne.

Trzeci rozdział dysertacji doktorskiej (*Uczenie się dorosłych w zabawie w świetle badań własnych*) mgr Wojciech Świtalski poświęcił prezentacji wyników badań oraz ich interpretacji. Autor konsekwentnie zmierza do weryfikacji przyjętych przez siebie hipotez, ale bynajmniej do tego się nie ogranicza.

Na początku rozdziału Autor podaje informacje dotyczące warunków i przebiegu badań, a także przedstawia charakterystykę badanych osób, uwzględniając zebrane dane demograficzne.

Analizę materiału badawczego rozpoczyna od analizy rozumienia przez badanych pojęcia *zabawa dorosłych*. Autor przeprowadza tę analizę ze względu na dwa kryteria: części mowy zastosowane w definicji oraz dychotomiczne rozróżnienie między abstraktem i konkretem. Wskazuje na różnice w rozumieniu pojęcia przez badanych.

Weryfikacji hipotez dokonuje Autor na podstawie sprawdzenia zależności między zmienną niezależną (zabawą osób dorosłych), której zmiennymi szczegółowymi są warunki zabawy oraz

cechy zabawy, a zmienną zależną (uczeniem się osób dorosłych), na którą składają się: uczenie się w wymiarze poznawczym, emocjonalnym i społecznym. Część przeprowadzonej analizy ma charakter jakościowy, a część – ilościowy. Autor wnikliwie analizuje warunki przebiegu zabawy, uwzględniając ich rodzaje, współuczestników zabawy, miejsce i częstotliwość zabawy, koszty z nimi związane oraz inicjatorów i organizatorów zabaw. Wyniki, poza ich opisem, przedstawia także w tabelach. Dokładnie prezentuje cechy zabaw, w jakich uczestniczą badani, wyróżniając cel zabaw, dobrowolność uczestnictwa, reguły obowiązujące w zabawie, odrębność przestrzeni i czasu zabawy, przebieg i wynik zabawy, odrębność świata zabawy od świata realnego. W aneksie Autor załącza szczegółowe zestawienia uzyskanych danych, dotyczące wartości zmiennej niezależnej.

Analogicznie postępuje mgr Wojciech Świtalski analizując wartości zmiennej zależnej. Swoją analizę rozpoczyna od przedstawienia rozumienia przez badanych pojęcia *uczenia się dorosłych w zabawie*. Zwraca uwagę także na kategorie nieobecne w wypowiedziach badanych. W sposób opisowy przedstawia wyniki badań dotyczące uczenia się dorosłych w wymiarze poznawczym, emocjonalnym i społecznym.

Pragnę zwrócić uwagę, że uzyskany materiał, będący przedmiotem analizy ma charakter subiektywny. Osoby badane były źródłem informacji o własnym uczeniu się poznawczym, emocjonalnym czy społecznym w związku ze swoim uczestnictwem w zabawie. Dokonywały zatem samooceny. Świadomość procesu własnego uczenia się i jego efektów jest niewątpliwie istotna, a nawet traktowana jako podstawowa w odniesieniu do uczenia się dorosłych. Tym niemniej, kwestią dyskusyjną jest prawomocność wnioskowania o braku/lub zachodzeniu uczenia się badanych (w którymkolwiek wymiarze) tylko na podstawie ich wypowiedzi. Uzyskanie obiektywnych danych wymagałoby przeprowadzenia pomiarów przed i po zakończeniu zabawy, a następnie porównania ich wyników. Wymagałoby to jednak zmiany założeń metodologicznych.

Do wykazania związków między zmiennymi mgr Wojciech Świtalski wykorzystał testy statystyczne: chi-kwadrat i współczynnik korelacji Pearsona. Przedstawił w tabelach i opisał uzyskane korelacje oraz wskazał, które w związku z tym hipotezy można uznać za zweryfikowane, które – za sfalsyfikowane. Dane te wskazują na wysoką kompetencję Autora związaną z formułowaniem hipotez. Jego przewidywania okazały się w większości przypadków słuszne.

Za znaczące uznaję dwie, opracowane na podstawie analizy materiału badawczego przez mgr Wojciecha Świtalskiego, typologie dorosłych, w których kryterium wyróżniającym je są: charakter zabawy dorosłych oraz specyfika uczenia się dorosłych w zabawie. Uwzględniając pierwsze kryterium Autor wyróżnił: typ zorientowany na zabawę, typ niezorientowany na zabawę oraz typ częściowo zorientowany na zabawę, natomiast biorąc pod uwagę drugie kryterium – typ zorientowany na uczenie się w zabawie, typ niezorientowany na uczenie się w zabawie oraz typ częściowo zorientowany na uczenie się w zabawie. Te dwie typologie stały się następnie podstawą

dla wyróżnienia i opisania pięciu, wyróżnionych w badaniach, typów respondentów, posiadających cechy charakterystyczne jednocześnie dla obydwu typologii: typu zorientowanego na zabawę i na uczenie się w zabawie, typu zorientowanego na zabawę i częściowo zorientowanego na uczenie się w zabawie, typu częściowo zorientowanego na zabawę i częściowo zorientowanego na uczenie się w zabawie, typu częściowo zorientowanego na zabawę i niezorientowanego na uczenie się w zabawie oraz typu niezorientowanego na zabawę i niezorientowanego na uczenie się w zabawie. Jest to pierwsza tego rodzaju typologia w obszarze teorii andragogiki, moim zdaniem, o znaczącym walorze poznawczym oraz dużym potencjale badawczym dla innych andragogów.

Na podkreślenie zasługuje także usytuowanie przez mgr Wojciecha Świtalskiego wyników swoich badań w kontekście teorii, które zostały scharakteryzowane w pierwszej części pracy. I tak, Autor interpretuje dane empiryczne w świetle teorii zabawy, przede wszystkim Mariana Golki i Scotta Eberle, w kontekście teorii uczenia się Knuda Illerisa i modelu uczenia się Dawida Kolba. Niewątpliwie Autor potrafi właściwie wykorzystać teorię w procesie wyjaśniania danych empirycznych oraz dostrzeżenia związków między teorią a praktyką edukacyjną.

Mgr Wojciech Świtalski uzupełnił swoje analizy odważną autokrytyką swojego postępowania badawczego (12. *Krytyka metodologiczna*). Na uznanie zasługuje dostrzeżenie przez Autora pewnych słabości metodologicznych badania jak połączenie badań ilościowych i jakościowych, czy deklaracyjny charakter danych uzyskanych od badanych osób oraz ich konsekwencji. Duża refleksyjność Autora pozwoliła mu określić zmiany, jakie mógłby wprowadzić kontynuując podjętą problematykę, do czego zdecydowanie zachęcam.

W końcowej części pracy mgr Wojciech Świtalski sformułował kilka postulatów andragogicznych, związanych z możliwością wykorzystania zabawy w procesie uczenia się osób dorosłych. Proponuje zwrócić uwagę na tworzenie odpowiednich warunków, pozwalających wykorzystać zabawę w celach edukacyjnych, tworzenie miejsca i czasu po zabawie na ujawnienie i omówienie emocji towarzyszących dorosłym w zabawie. Jednocześnie Autor zastrzega, że nie jest jego zamiarem namawianie do przekształcania zabawy w metodę samokształcenia. Dostrzega bowiem także inne, ważne funkcje zabawy.

Uwagi dotyczące kwestii formalnych

Bibliografia załączona przez mgr Wojciecha Świtalskiego jest bardzo obszerna (zawiera 314 pozycji, w tym 27 w języku angielskim). Nie wszystkie zostały uwzględnione w tekście rozprawy. Można spotkać dwa stanowiska związane z opracowywaniem bibliografii. Zgodnie z pierwszym, zamieszczane są tylko te pozycje, do których odwołuje się Autor w tekście. Zgodnie z drugim stanowiskiem, umieszcza się wszystkie pozycje, jakie uda się Autorowi odnaleźć. Jestem zwolenniczką pierwszej opcji, ponieważ przedstawia ona rzeczywiste wykorzystanie przez Autora

literatury przedmiotu. W recenzowanej rozprawie nie ma odsyłaczy do literatury odnośnie ponad 100 pozycji zawartych w bibliografii. Nie ma także pozycji netograficznych, wykorzystanych w tekście.

Bibliografia wymaga starannego dopracowania – uzgodnienia dat odmiennych w bibliografii i odsyłaczach do literatury, dopisania stron tekstów zawartych w opracowaniach zbiorowych, dopisania brakujących pozycji, na które Autor powołuje się w tekście, uzgodnienia pisowni nazwisk. Niezadowolająca jest redakcja tekstu, wynikająca prawdopodobnie z pośpiesznej jego korekty. Zauważyć można nie tylko tzw. literówki, ale też błędy gramatyczne i potoczności, które w tekście naukowym nie powinny mieć miejsca. Niekiedy Autor nie podaje precyzyjnie źródła, na które się powołuje, pomijając litery po dacie, podane w bibliografii.

Uważam także, że Autor zbyt często cytuje innych autorów, zastępując lub uzupełniając w ten sposób własny tekst autorski. Ponadto polskich autorów lepiej cytować z ich prac, a nie z prac innych polskich autorów. Sugeruję większą ostrożność w powoływaniu się na własny, wcześniej publikowany tekst (s.139-140), aby uniknąć posądzenia o autoplagiat.

Na uznanie zasługują wykresy, zestawienia, schematy zawarte w pracy, które ułatwiają rozumienie tekstu oraz załączniki zamieszczone w pracy, zawierające szczegółowe dane z badań, starannie i przejrzysto uporządkowane, a także narzędzie badawcze – przewodnik do wywiadu.

Podsumowanie

1. Mgr Wojciech Świtalski w swojej dysertacji doktorskiej podjął temat nieobecny dotychczas w refleksji andragogicznej – uczenie się dorosłych w zabawie. Tym samym stał się niejako prekursorem w tym zakresie, otwierając nowy obszar badawczy oraz nowe możliwości w praktyce edukacji dorosłych.
2. Przedstawił kompendium wiedzy na temat zabawy oraz uczenia się w zabawie. Wiedza ta ma charakter interdyscyplinarny.
3. W swojej dysertacji udowodnił (na podstawie przeprowadzonych badań i studiów literaturowych), że ludzie dorośli w zabawie mogą nie tylko realizować jej funkcję rekreacyjną, ale także edukacyjną. Jest zatem w pełni przygotowany do prowadzenia badań empirycznych w obszarze andragogiki oraz innych nauk społecznych.
4. Opracował model uczenia się dorosłych w zabawie, odwołując się do aktualnej wiedzy andragogicznej na temat uczenia się dorosłych oraz typologię dorosłych uczących się w zabawie, co stanowi istotny wkład w teorię andragogiczną na temat uczenia się dorosłych.
5. Zaprezentował się jako wnikliwy badacz, krytyczny i refleksyjny autor.

Proponuję przemyślenie możliwości przygotowania publikacji na podstawie recenzowanej dysertacji

doktorskiej ze względu na jej niewątpliwe walory poznawcze. Byłaby to publikacja niezwykle przydatna nie tylko badaczom zainteresowanym podejmowaną przez mgr Wojciecha Świtalskiego problematyką, ale również studentom kierunków i specjalności andragogicznych.

Wniosek

Na podstawie oceny rozprawy doktorskiej pt. *Uczenie się dorosłych w zabawie – perspektywa andragogiczna*, wnioskuję o dopuszczenie mgr Wojciecha Świtalskiego do dalszych etapów w przewodzie doktorskim, zgodnie z trybem określonym w *Ustawie o stopniach i tytule naukowym ...z dnia 14.03. 2003 roku*.

dr hab. Ewa Skibińska